Redakcja: tel. 188.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor ... przyjmuje od godziny ... do ... po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr ... stycznia 1933 r. ... wynosi ... miesięcznie lub 7 zł. kwartalnie ...
Prenumerata zagraniczna ... 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 53 — Łódź poniedziałek 22 lutego 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów). w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68,009.

Zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej?
Zaciekłe walki na ulicach Oviedo.
OFENSYWA WOJSK RZĄDOWYCH

BAYONNE, 22. 2. — Na granicy francusko-hiszpańskiej zatrzymano liczne osoby, których paszporty nie posiadały specjalnych wiz, wymaganych, począwszy od dnia dzisiejszego. Wszystkie posterunki graniczne zostały wzmocnione przez oddziały gwardii ruchomej, co zapewnia w całym pasie pogranicznym spokój i wykonanie nowych przepisów.

MIASTO AVILA ZBOMBARDOWANE.

AVILA, 22. 2. — Korespondent Havasa donosi, iż samoloty rządowe bombardowały wczoraj miasto. Od bomb padło 9 zabitych, a 16 rannych. Wszystkie ofiary bombardowania należą do ludności cywilnej.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

MADRYT, 22. 2. — Korespondent Havasa donosi, iż, według wiadomości, otrzymanych z Gijon, wojska rządowe zajęły Oviedo. Było to wynikiem operacyj, jakie rozwijały się w ciągu ostatnich dni. O godzinie 4-ej rano artyleria rozpoczęła ostrzeliwać miasto. Następnie wojska rządowe przystąpiły do ataku, zajmując najgłówniej się połączenia komunikacyjne miasta. Najzaciętsze walki toczyły się dokoła gmachu siedziby ... cińca, znajdującego się na górze, dominującej nad miastem. Powstańcy stawiali zaciekły opór.

Wojska rządowe weszły do miasta przez bramę Nueva Suno. Walki toczą się jeszcze dokoła placu Toro. Większa część miasta znajduje się już w rękach wojsk rządowych.

OTOCZONE OVIEDO.

MADRYT, 22. 2. — Według komunikatu oficjalnego, wojska rządowe dostały się głęboko do Oviedo, gdzie toczą się obecnie walki. Oviedo jest ze wszystkich stron otoczone przez wojska rządowe.

—:O:—

„Wytyczona droga w braterskim zespole".
Stosunek wojska do nowego programu.

WARSZAWA 22,2. „Polska Zbrojna" —organ armii zamieszcza dziś swe uwagi na marginesie wczorajszej deklaracji i pisze m. in.

Deklaracja programowa, wygłoszona przez pułkownika Adama Koca i stanowiąca podstawę do konsolidacji i zorganizowania wszystkich twórczych sił Narodu Polskiego, stanowi wydarzenie o znaczeniu historycznym.

Stosunek wojska— które jest najwspanialszym, najlepiej zorganizowanym i najbardziej spoistym ekstraktem sił Narodu— do faktu konsolidacji naszego rozproszkowanego życia wewnętrznego, nie może ulegać wątpliwości.

Pułkownik Adam Koc we wstępie do swej deklaracji powołał się na szereg wskazań, jakie Marszałek Śmigły-Rydz wypowiedział w swych przemówieniach. Pionem ich jest nakaz konsolidacji, gdyż tylko tą drogą dojdziemy do „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli" Narodu.

Ta ręka wyciągnięta: „ponad płoty i mury, które w rzeczywistości, czy w wyobraźni dzieliły Naród", jest widoczna i wyczuwalna w tonie i treści całej deklaracji.

Ów fakt stworzenia ram i podstaw do jak najszerzej i jak najgłębiej pojętego zjednoczenia narodowego, odbije się na pewno radosnym echem po całej Rzeczypospolitej. Do momentu tego tęsknił i wyczekiwał go Naród i Wojsko.

Musi on przepoić entuzjazmem i głęboka wiarą całe nasze społeczeństwo. Musi rozbudzić zapał do pracy — gdyż ma ona od tej chwili wytyczoną drogę w zgranym, braterskim zespole — drogę o pewnie i dobrze wytkniętym kierunku, z którego zboczyć mu nie pozwoli wola Wodza.

Realizacja tej woli została oddana w ręce żołnierza, który całym swym kryształowym, z hartownych ogniw chlubnie dokonanych czynów wykutym życiem dowiódł, że spełni włożone nań zadanie.

Wierzymy, że w „normalnym przejawie życia narodowego, jakim jest państwo — jak pisał Józef Piłsudski — zostały skonstruowane podstawy i zawarte elementy „które niesie ze sobą rasa Polska, w których czuje się dobrze, które potęgują siły jednostki i narodu".

Czterej żydowscy literaci
uprawiali agitację komunistyczną

WARSZAWA, 22. 2. — Przed paru dniami aresztowany został poeta żydowski, piszący po polsku, Jakub Pasternak. Jak donosi jedna z agencyj żydowskich, Pasternak wysłany został do Berezy Kartuskiej, jak również 3-ej inni literaci żydowscy, Moszek Rakowski, Nison Tykociński i Aron Wald. Wszyscy pozostają pod zarzutem propagandy komunistycznej.

„Poezje" owego Pasternaka drukowane były niedawno w „Głosie Powszechnym", świeżo założonym organie pp. Moraczewskiego i Szuriga.

Fryzura koronacyjna.



Fryzura umożliwia żonom arystokratów nałożenie małej korony.

Dolar 5.26

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26, funty angielskie — 25.78, franki szwajcarskie 120.10 (za 100), francuskie 24.53, za liry włoskie płacono ...

Grzeszolska już wie o śmierci męża.

KRAKÓW 22,2. Przebywająca w dalszym ciągu w szpitalu św. Łazarza Grzeszolska dopiero wczoraj dowiedziała się o śmierci męża.

Po krótkim ataku płaczu nastąpiło silniejsze wyczerpanie, które wieczorem minęło.

Aresztowanie listonosza pieniężnego
w urzędzie pocztowo-telegraficznym w Piotrkowie

PIOTRKÓW 2,2. Wydział Śledczy w Piotrkowie na skutek otrzymanego doniesienia zatrzymał niższego funkcjonariusza I Urzędu Pocztowo- Telegraficznego w Piotrkowie, st. pocztyliona Marka Karolińskiego zam. przy ul. Limanowskiego.

Karoliński ostatnio pracował w dziale przesyłek pieniężnych ciesząc się całkowitym zaufaniem swoich przełożonych władz gdyż pełniąc przez kilka lat w tym dziale wykazał nienaganną uczciwość. Stanął on obecnie pod zarzutem dopuszczenia się nadużycia służbowego, defraudacji pieniędzy służbowych i sfałszowania dokumentów.

W d. 24 stycznia rb. do I Urzędu Pocztowo-telegraficznego w Piotrkowie nadszedł list na sumę 3,068 zł. adresowany na imię p. Szymona Warszawskiego zam. w Piotrkowie przy ul. Szewskiej 4. Karoliński list ten zabrał i udał się do adresata, od którego zainkasował całą sumę tj. 3068 zł. Następnie pokwitowanie włożył do koperty, zakleił ją i list złożył do przesyłek nie wykupionych, aby przy kontroli wykazać, że stan listów pieniężnych zgadza się.

W międzyczasie p. Szymon Warszawski, dowiedziawszy się o popełnionym przez Karolińskiego nadużyciu — zwrócił się do niego z żądaniem zwrotu pieniędzy które też w dniu 2 bm. zostały mu przez Karolińskiego doręczone z prośbą o nierobienie z tego użytku.

Karoliński jednak, z polecenia okr. sędziego śledczego II rejonu został osadzony w więzieniu.

—:O:—

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 22. 2. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł — 87715
10.000 zł — 1006, 142618
5000 zł — 166908
2000 zł — 8909 81810
1000 zł—12919 38221 141408 159094 166969
500 zł — 987 37407 38382 39994
400 zł — 22112 60624 78603 152113 179290
200 zł — 4291 11225 16749 21989 31170 43507 83956 102640 132929 142183 143232

—oOo—

ROZBICIE KOLUMNY ABISYŃSKIEJ.
DEDŻAK BEJEHE MERID W NIEWOLI.

RZYM, 22. 2. — Z Addis-Abeby donoszą, iż kolumny włoskie „Natale" i „Tucci" w okolicy południowych jezior nawiązały kontakt z grupą tubylców, którzy jeszcze nie wyraźili uległości. Grupa ta została rozbita, a kilku jej przywódców, w tej liczbie dedżak Beiehe Merid dostał się do niewoli.

Napad bandycki na żonę inżyniera.
DRAMATYCZNA WALKA NA SCHODACH

WARSZAWA 22,2. Dwu bandytów dokonało na schodach zuchwałego napadu rabunkowego na żonę inżyniera, 44-letnią Esterę Apfelbaumową (Al. Jerozolimskie 75), posiadającą przy sobie większą sumę pieniędzy.

P. Apfelbaumowa podniosła w PKO. 2,000 zł. i włożywszy je do torebki udała się do domu. Obserwowali ją najprawdopodobniej już w gmachu PKO bandyci i poszli w ślad za nią.

Gdy inżynierowa wchodziła na schody domu w Al. Jerozolimskich 75, na pierwszym piętrze dogoniło ją dwu mężczyzn.

Jeden z nich uderzył niespodziewanie p. Apfelbaumową żelaznym prętem w głowę, drugi zaś— usiłował wyrwać torebkę z pieniędzmi.

Inżynierowa mimo silnie krwawiącej rany nie straciła przytomności i głośnym krzykiem zaczęła wzywać pomocy.

Rabusie, nie zdoławszy wyrwać torebki, zbiegli.

Ranną opatrzyło pogotowie.

Lindberg w Kairze.



Płk. Lindbergh odbywa spacer po ulicach Kairu.

Ogólno-polski zjazd przyrodników
odbył się w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 22.2. — W dniu 21 bm. obradował w Bydgoszczy ogólnopolski zjazd członków Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Zjazd ten zgromadził około 50 delegatów z całej Polski. Obrady zjazdu zagaił w auli Państw. Inst. Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy prezes zarz. gł. Towarzystwa prof. Dezydery Szymkiewicz. W części oficjalnej uczestniczyli przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Suskim na czele oraz przedstawiciele zamiejscowych organizacyj naukowych, kulturalnych i społecznych.

W pierwszej części obrad wybitny uczony polski prof. Czekanowski wygłosił wykład pt.: „Synteza nauk antropologicznych a życie".

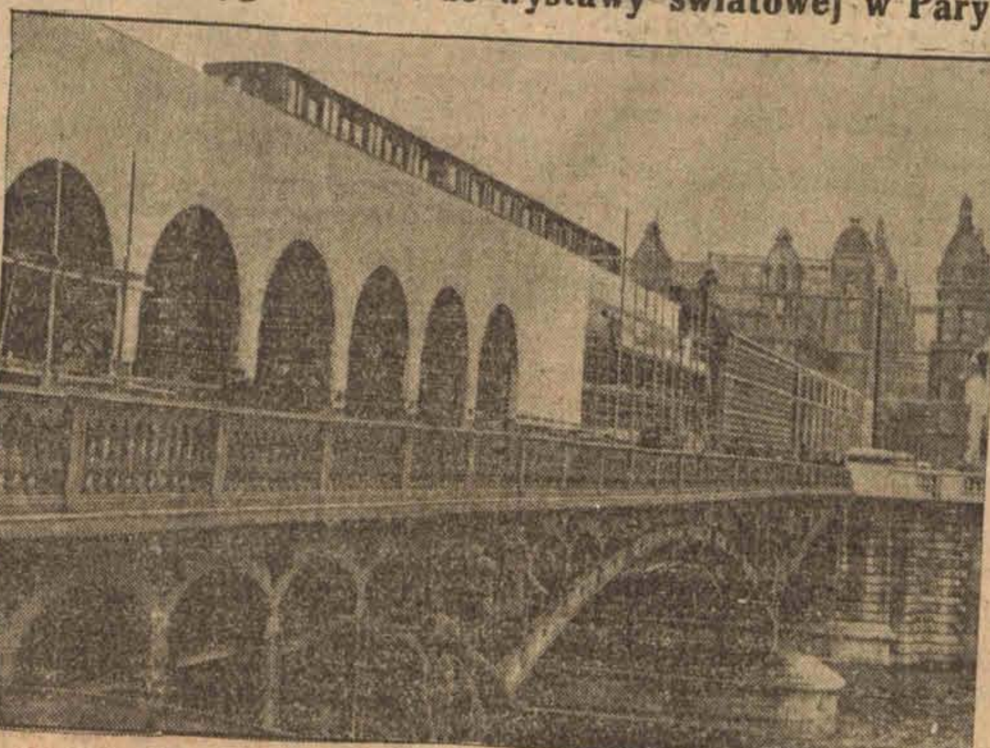
Po wykładzie odbyły się właściwe obrady zjazdowe, zakończone wyborem części zarządu głównego.

Śmierć wyrostka
podczas kradzieży węgla z wagonu.

WŁOCŁAWEK, 22.2. — W nocy na pociąg towarowy z drzewem i węglem zdążający odnogą kolejową do fabryki Cellulozy napadło kilku wyrostków, którzy zaczęli zrzucać węgiel z wagonu. Pomimo ostrzeżeń służby kolejowej, młodociani złodzieje nie zaprzestali kradzieży.

Wtedy jeden ze strażników wystrzelił — kula trafiła w pierś 13-letniego Leona Kamińskiego. Śmierć nastąpiła na tychmiast.

Ostatnie przygotowania do wystawy światowej w Paryżu.



Na moście Pont de Passy wybudowano długi budynek będący częścią światowej wystawy, która zostanie otwarta w Paryżu z nastaniem wiosny.

43 wnuków na pogrzebie
100-letniego starca.

GNIEZNO, 22. 2. — W Dębnicy pow. gnieźnieński, zmarł w tych dniach 100-letni starzec Ratajczak. W pogrzebie jego wzięło udział 6 synów, 5 córek i 43 wnuczków.

Czy pracownicy szewccy wywalczą podwyżkę płac?

ŁÓDŹ, 22 lutego. W związku z akcją strajkową szewców w dniu dzisiejszym odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja, na której omówione zostaną warunki likwidacji ostrego zatargu. Reprezentanci strajkujących czeladników, zgodnie z uchwałami i wczorajszymi obradami domagać się będą kategorycznie uwzględnienia postulatów zmierzających do podwyżki dotychczasowych płac.

Wytyczne programu pułkownika Koca.
Pod znakiem solidarności społecznej
podąży Polska ku mocarnej przyszłości.

WARSZAWA, 22. 2. — Wczoraj płk. Adam Koc wygłosił przez radio zapowiadaną oddawna deklarację ideową nowej organizacji społeczeństwa, której celem jest zjednoczenie narodu pod hasłem rozbudowy polskiej potęgi i obrony państwa. Przemówienie to było

trzykrotnie transmitowane

przez radio i zostało poza tem rozplakatowane na murach miast i wsi. Powtórzymy więc tylko jego główne wytyczne:

Głównym hasłem nowej organizacji, dookoła którego w myśl wezwania Marszałka Rydza-Śmigłego powinni skupić się wszyscy Polacy jest hasło obrony Polski. Przeszłość narodu wiąże się z jego teraźniejszością i przyszłością, uznajemy więc siłę i potrzebę tradycji. Dzisiejsza Polska jest dziełem Józefa Piłsudskiego. Dalsza praca nad utrwaleniem tego dzieła należy do społeczeństwa, które chce służyć państwu, ale musi otrzymać program celów i dróg do tych celów prowadzących.

Deklaracja wylicza następnie główne zasady,

na których ma oprzeć się nowy program:

1) Normą naszego wewnętrznego życia stanowi konstytucja kwietniowa, która reserwuje dla Prezydenta Rplitej decyzję w zasadniczych rozstrzygnięciach i ukróca samowolę dawnego samowładztwa.

2) Drugim ważnym elementem naszego życia państwowego jest stworzona przez Marszałka Piłsudskiego armia, którę otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa. Dla wodza, którego Marszałek Piłsudski wyznaczył jako swego następcę przeznaczył specjalne prerogatywy. Zespolenie zorganizowanego wysiłku pod sztandarem armii w myśl wskazań marszałka Śmigłego - Rydza pozwoli obecnemu pokoleniu na wykonanie olbrzymiego zadania wynikającego z konieczności: a) odrobienia gospodarczych i cywilizacyjnych szkód, wyrządzonych nam przez zaborców i b) zagwarantowania naszej ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra.

3) Nie ma sprzeczności między interesem narodu i państwa, które daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju.

4) Naród polski jest związany od początku swej cywilizacji z Kościołem katolickim, stwierdził swą przynależność do tego Kościoła bohaterstwem przelanej krwi. Dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. Inne wyznania korzystać będą z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

5) Komunizm w założeniach swych, celach i metodach jest obcy duchowi polskiemu i w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Polska odrzuciła komunizm na polach bitew w latach 1919 i 1920.

Polska rozwiązuje swe zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga państwa. Cel ten będzie osiągnięty nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości, bez wstrząsów i gwałtów.

Dobra organizacja życia gospodarczego i intensywna praca wszystkich warsztatów polskiej produkcji udostępni zarobek i ludzką egzystencję bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym. Zachowując zasady własności i przedsiębiorczości prywatnej państwo zastrzega sobie prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji.

Kierownictwo państwa musi we wszelkim planowaniu liczyć się z faktem, że społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan i harmonijny rozwój Polski zależy od losów tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu.

Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa jest pełnowartościowym obywatelem. Troską państwa powinno być zatrudnienie ludności, by w ten sposób umożliwić jej osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Stosunki między pracodawcą i pracownikiem muszą się pod kontrolą państwa tak ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a pracownikom pewność jutra i stopniowy ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Jedynie państwo jest powołane do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli i przeciwstawi się ono wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz.

Zagadnienie wsi jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Jeden zabieg lub środek nie może poprawić stanu, na który złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Dopiero skoordynowany zespół środków może poprawić byt ludności wiejskiej. Jako środki zaradcze wysuwa program płk. Koca: Celowe i racjonalne zwiększenie włościańskiego posiadania ziemi bez obniżenia produkcji rolnej; komasacja i melioracja; podniesienie kultury rolnej; udoskonalenie zbytu produkcji; ustawowe ograniczenie dalszego rozdrabniania ziemi; organizacja kredytu dla włościaństwa; podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi. Poza tym należy umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy w miastach.

7) Rozwój miast, rozwój polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu pochłoną nadmiar ludności wiejskiej i zlikwidują dotkliwe bezrobocie. Wzmocnienie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu Polski nie tylko rolę gospodarczą ale i kulturalną.

8) Kulturę polską w nauce, sztuce i obyczaju musi łączyć ścisłe współdziałanie z kierownictwem państwa, w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego.

9) Wytyczną w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego. Uznajemy ich odrębność, jak długo nie godzą w interesy państwa i o ile nie są wyzyskiwane do gruntowania nienawiści.

W sprawie problemu żydowskiego płk. Koc wypowiedział się następująco:

„W stosunku do ludności żydowskiej stanowisko nasze jest następujące: Zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym".

* * *

W zakończeniu płk. Koc apeluje do wszystkich, którzy podzielają wyłuszczone przez niego zapatrywania, by przystąpili do wspólnego wysiłku, celem zrealizowania naszkicowanego programu. Należy to uczynić tym rychlej, że gdzie indziej już oddawna jedna wola prowadzi potężne i dyscyplinowane szeregi do jednego celu.

MOST NA WARCIE
zamknięty.

WIELUŃ, 22. 2. — Skutkiem spodziewanego groźnego napływu lodów na Warcie, został most w Krzeczowie na drodze Wieluń — Działoszyn, dla ruchu zamknięty.

Komunikacja z Wielunia do Działoszyna odbywać się będzie, przez Rudniki — Jaworzno — Parzymiechy.

GROZBA POWODZI W SIERADZU.
WODY WARTY WYSTĘPUJĄ Z BRZEGÓW

SIERADZ, 22.2. Wskutek napływu ciepłych mas powietrza panuje pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, z przelotnymi opadami deszczowo-śnieżnymi.

Wskutek ocieplenia się poziom rzeki Warty pod Sieradzem podniósł się około jednego metra ponad normalny poziom, tak że już miejscami woda wystąpiła z brzegów i grozi zalaniem niżej położonych miejscowości.

W Sieradzu najbardziej zagrożona jest ulica Olendry Małe obecnie więcej niż kiedykolwiek, z tych względów, że po prawej stronie rzeki Warty jest urządzony wał ochronny, natomiast od strony lewej pod Sieradzem żadnej ochrony nie ma. Z tych właśnie względów nie ulega wątpliwości, że rzeka będzie wzbierać nadal i ruszą kry, to niewątpliwie uciérpi ulica Olendry Małe.

Lody na razie na całej rozciągłości rzeki Warty stoją. Woda wzbiera najwięcej koło Sieradza zaś w górze rzeki nap. koło Burzenina bardzo mało.

Żwir zasypał robotników
Jeden zmarł wskutek obrażeń

SIERADZ 22,2. We wsi Łagiewniki gm. Złoczew został zasypany podczas kopania żwiru Franciszek Konieczny.

W czasie kopania żwiru przez śp. Fr. Koniecznego nadeszła furmanka po żwir przy czym Tomasz Tendor i Wilczek Ludwik wyszli z dołu do ładowania żwiru na furmankę, natomiast Konieczny wraz z Karbowiakiem Józefem kopali dalej żwir.

W pewnym momencie robotnicy zgrupowani koło wozu usłyszeli dochodzące z dołu krzyki. W momencie gdy pośpieszono z pomocą Konieczny został zasypany po piersi, a Karbowiak do kolan. Obu wydobyto z pułapki przy czym Konieczny dawał już słabe oznaki życia i zmarł, Karbowiak natomiast poważnych uszkodzeń nie doznał. Dochodzenie prowadzi policja.

—oOo—

SĄD NA MIEJSCU KATASTROFY
Ukarani kolejarze.

Z Tczewa donoszą:

Na przejeździe kolejowym w Suchostrzygach pod Tczewem wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, której ofiarą padły aż cztery życia ludzkie.

Epilog tej katastrofy rozegrał się przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: dyżurny ruchu stacji kolejowej w Suchostrzygach, 34-letni Franciszek Muszczyński, oraz robotnik kolejowy, 40-letni Bernard Nagórski z Tczewa, którym akt oskarżenia zarzucał nieumyślne spowodowanie katastrofy w Suchostrzygach.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się wielkim nawałem pracy.

Po zaprzysiężeniu 13 świadków, trybunał sądowy wraz z oskarżonymi, świadkami i biegłymi wyjechał na miejsce katastrofy do stacji Suchostrzygi, gdzie przeprowadzono drobiazgową wizję lokalną, po której sąd przeniósł się do gmachu strażnicy kolejowej, gdzie od rana do godz. 15-ej toczyło się postępowanie dowodowe.

W katastrofie jak wiadomo, poniosła śmierć na miejscu śp. Klara Klepinowska wraz z trojgiem dzieci.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący robotnika kolejowego Bernarda Nagórskiego na 3 lata bezwzględnego więzienia, a dyżurnego ruchu Muszczyńskiego na 1 rok bezwzględnego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Proces budził olbrzymie zainteresowanie.

Burzliwe zajścia na odpuście
znalazły swój epilog w sądzie

TOMASZÓW MAZ. 22,2. W dniu 30 sierpnia 1936 roku w kościele parafialnym w Inowłodzu w pobliżu Tomaszowa odbywał się odpust na który jak zwykle licznie przybyli wieśniacy bliższych i dalszych wiosek. W pewnej chwili, utartym zwyczajem, ludek ruszył hurmą do karczem na wódkę. Rychło w głowach zaczęło szumieć. Alkohol zaczął robić swoje. Pod wpływem zamroczenia alkoholem doszło wkrótce na rynku inowłodzkim do awantury, którą wywołał niejaki Michał Klatka. Na miejscu zjawili się funkcjonariusze P. P. w Inowłodzu, którzy usiłowali awanturującego się Klatkę odprowadzić na posterunek P. P. Klatka jednak stawił policji czynny opór. W obronie Klatki spiesząc mu na pomoc stanęli wkrótce Roman i Stanisław bracia Mizerscy. Wywiązało się ogromne zamieszanie. Klatka i Mizerscy poczęli nawoływać tłum by stawiał opór policji a im spieszył z pomocą. Tłum zajął stanowisko mocno agresywne w stosunku do policji, otaczając policjantów coraz ciaśniejszym zwartym pierścieniem. Policjantom udało się jednak przebić przez tłum w stronę aresztu wraz z Klatką i braćmi Mizerskimi, którzy również zostali aresztowani. Teraz stanowisko tłumu stało się bardziej agresywne; zwartą ławą tłum ruszył pod areszt usiłując odbić aresztowanych. Co silniejsze chłopy chwytali leżące na ulicy kamienie i tymi rzucali w policję, rozsierdzone baby, jako że kamienie dla nich były przyciężkie chwytały garście piachu i tym rzucały w oczy policjantom. W tym momencie jednak zawezwane w międzyczasie nadeszły z pomocą posterunki policyjne ze Spały i z Glinika.

Tłum został rozpędzony, najbardziej agresywni w liczbie 22 osób zostali aresztowani, sprawa ich przekazaną została prokuratorowi w wyniku czego znaleźli się oni na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym z Piotrkowa na jego sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. Do rozprawy powołanych zostało około 60 świadków, oskarżonych broni dwóch adwokatów Ławę oskarżonych zajmują: Roman Mizerski, Stanisław Mizerski, Izydor Mizerski, Bronisław Mizerski, Jakób Mizerski, Bolesław Mizerski, Julia Mizerska, Adam Mizerski, Wacław Baranowski, Jan Baranowski, Kazimierz Borek, Apolinary Wyporkiewicz, Stefan Wyporkiewicz, Jan Dorociński, Tadeusz Łomiński, Zofia Łomińska, Jan Sobolewski, Józef Zając, Roman Świerczyński, Tadeusz Barański, Antoni Sobolewski i Jan Tomczyk. Ze wszystkich oskarżonych uniewinniono tylko Sobolewskiego, reszta skazana została po 6 miesięcy przy czym 17 oskarżonym, mniej winnym, wykonanie kary zawieszono na lat pięć



Gehenna robotnic.
Co się dzieje w firmie „Białodykt"?

TOMASZÓW MAZ., 22.2. Od pewnego już czasu opowiadano, że w żydowskiej firmie „Białodykt" w Tomaszowie Maz. przy ul. Głównej, dzieją się rzeczy pozostające w kolizji z kodeksem karnym.

Jako majster w tej firmie występuje 28 letni Perkal Icek Ajzyk. Pomiędzy robotnicami fabryki oddawna już mówiło się po cichu, że lubieżny majster pod różnymi pozorami zwabia do swego mieszkania prywatnego ładniejsze robotnice i tam pod groźbą wydalenia ich z pracy zmusza je do uległości.

Ostatnio Icek Ajzyk Perkal zwrócił uwagę na młodą robotnicę Martę F., zam. w Tomaszowie. Znalazłszy jakiś pretekst kazał robotnicy przyjść do swego mieszkania i tam usiłował ją zmusić do uległości, grożąc w razie przeciwnym zwolnieniem jej z pracy. Napastowana kobieta, nawet mimo groźby, broniąc swej czci wyrwała się ze szponów lubieżnego żyda i natychmiast złożyła odpowiedni meldunek. Władze niewątpliwie pociągną go do surowej odpowiedzialności.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) W związku z zamachem na marsz. Grazianiego, gen. Liotta i abunę Kyrillosa aresztowano w Addis - Abebie 2000 osób.

Stan zdrowia lekko rannych marsz. Grazianiego i abuny Kyrillosa uległ poprawie, ciężko rannemu gen. Liotta amputowano nogę.

(—) W Warszawie zmarł prof. Stefan Cybulski.

(—) W Warszawie odbyło się wczoraj w Filharmonii otwarcie Trzeciego międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina. W konkursie bierze udział około 100 pianistów, reprezentujących dwadzieścia trzy kraje.

(—) Wczoraj z okazji 17 rocznicy dojścia wojsk polskich do morza, z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi w sali kina „Resursa" przy ul. Kilińskiego 123 zorganizowana została akademia międzyszkolna.

(—) Wczoraj popełnił w Łodzi zamach samobójczy przez otrucie luminalem adw. Piotr Kon... Odwieziono go do szpitala, gdzie nie odzyskał dotychczas przytomności.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Wieśniak zastrzelił brata
w sporze o sosnę.

WIELUŃ, 22. 2. — W lesie osjakowskim pod Wieluniem w sporze o wyręb sosny pomiędzy Franciszkiem i Józefem braćmi Terczyńskimi, zamieszkałymi w os. Osjaków doszło do gwałtownej bójki.

W pewnej chwili padł strzał i jeden z braci 26-letni Franciszek osunął się nieprzytomny na ziemię.

Ranny Terczyński, który otrzymał postrzał w pierś (okolicę serca) przeniesiony do domu zmarł.

Bratobójcę 28-letniego Józefa Terczyńskiego posiadającego broń nielegalnie aresztowano.

Kainowa zbrodnia wywołała wśród tamtejszych mieszkańców zrozumiałe wrażenie.

—:o:—

Żona zdradziła męża w noc poślubną
Jutro proces „wampirów spod Lipna"

WŁOCŁAWEK, 22.2. — Jutro rozpoczyna się proces potwornych morderców z Suminka, pow. lipnowskiego t. zw. „wampirów z pod Lipna". Proces odbędzie się w Lipnie.

Wobec powołania wielkiej ilości świadków na rozprawę, potrwa ona niezawodnie 4—5 dni.

Jest to już trzeci proces z tej samej serii, ale proces najważniejszy o zasadniczym znaczeniu. Poprzednio już odbyły się dwa procesy o zamordowanie śp. Stanisława Góreckiego.

Stanisław Górecki, mając lat 42, ożenił się z młodą 18-letnią Marianną Kossakowską, która wyszła za niego tylko dla jego pieniędzy i jeszcze w noc poślubną zdradziła go ze swoim kochankiem. Górecki, pragnąc odebrać majątek swój wystawił zagrodę, która należała w połowie do niego, w połowie zaś do żony na licytację. Na 4 dni przed licytacją został uduszony przez żonę, jej brata Mieczysława Kossakowskiego i kochanka Władysława Słomkowskiego, a następnie upozorowano jego samobójstwo.

Po śmierci Góreckiego rozpoczęła się walka o spadek po nim. Młoda „wdowa" zagrożona żądaniami rodziny zmarłego, opatrzyła się w... cudze dziecko, które przedstawiła za własne, poczęte jeszcze za życia Góreckiego. Podstępny ten czyn został wykryty. Górecka została skazana na rok więzienia, także karę poniosła akuszerka, która jej pomagała i jej pomocnica. Dziecko zaś wróciło do prawej matki.

Następnie między siostrą Heleną Kossakowską i pozostałymi uczestnikami zbrodni wybuchały spory na tle podziału majątku po zamordowanym.

Pewnej nocy ktoś wpadł do mieszkania Kossakowskich, poważnie ranił kulą z rewolweru Helenę w szyję i znikł nierozpoznany.

Początkowo poraniona Helena oskarżała o zamach swego narzeczonego C... sława Lisieckiego, ale później cofnęła zeznania i oświadczyła, że napastnika nie widziała.

Odbyła się sprawa sądowo, Lisiecki został uniewinniony.

Najważniejszy jednak proces rozpoczyna się jutro w Lipnie.

Postrzelony mężczyzna
na torze kolejowym.

WIELUŃ 22,2. Na torze kolejowym pod wsią Trębaczew— tamtejsza ludność znalazła leżącego bez przytomności 23-letniego Stanisława Dybalskiego z Trębaczowa który otrzymał niebezpieczne postrzał...

Zachodzi przypuszczenie że D. postrzelony został przez służbę kolejową w czasie kradzieży węgla z pociągu towarowego.

Zawiadomiona policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Rannego zaś Dybalskiego powierzono opiece lekarskiej.

JEDNO POBICIE
w kronice pogotowia ratunkowego

ŁÓDŹ, 22 lutego. Wczoraj został pobity Czesny Antoni, lat 32, zam. przy ul. Rodakowskiego 19. Odniósł on ranę ciętą pod prawym okiem. Lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża po założeniu opatrunku pozostawił poszkodowanego na miejscu.

Czy się przetrze?
Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 22. 2. — Dziś o godz. 9 rano temperatura wynosiła 1 stopień poniżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła 1 st. poniżej zera.

Ciśnienie barometryczne wynosi 74... milimetrów, co zapowiada opady śnieżne.

Wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

SPORT.

AUSTRIACY OCZAROWANI ŁODZIĄ...

SZCZEGÓŁY WCZORAJSZYCH ZAWODÓW

Szósty mecz bokserski Polska — Austria, zakończył się wspaniałym zwycięstwem pięściarzy polskich w stosunku 15:1. W ostatniej chwili reprezentacja Polski ule gła osłabieniu, gdyż Czortek zachorował. Kpt. zw. PZB. zdecydował się zastąpić go łodzianinem Spodenkiewiczem. Również i w składzie drużyny austriackiej zaszła zmiana, gdyż zamiast Jaro w wadze piórkowej wystąpił Brückner.

Austriacy nie zaprezentowali się tak źle, jakby można było sądzić z wyniku cyfrowego meczu. Byli twardzi, ambitni, nieustępliwi, walczyli z sercem i nie rezygnowali do ostatniej chwili. Zyskali sympatię publiczności za dżentelmeński sposób walki i b. twardy opór.

Pięściarze polscy spełnili swe zadanie w stu procentach. Dali z siebie wszystko. Ich sukces był w zupełności zasłużony.

Rundstein w wadze muszej, okazał się godnym zastępcą Sobkowiaka. Jego przeciwnik Lehner był coprawda b. słaby, jednak Rundstein rozstrzygnął walkę na swą korzyść w sposób bezapelacyjny. W I-ej rundzie zawsze umiał znaleźć drogę do szczęki Lehnera i doprowadzić go do stanu zamroczenia. Lehner b. wytrzymały, opanował jednak okres słabości i wytrwał do końca walki. W II-ej i III-ej rundzie utrzymała się wysoka przewaga szybkiego Rundsteina.

W wadze koguciej Spodenkiewicz (P) zremisował z Mathä (A). To zdobycie na Austriaku jednego punktu nie przyszło Spodenkiewiczowi łatwo. Mathä to pięściarz silny. W pierwszej rundzie walka była mniej więcej wyrównana. Spodenkiewicz bił szerokimi swingami i sygnalizował niepotrzebnie ciosy, ułatwiając przeciwnikowi orientację. W II-ej rundzie przeważa Mathä Większość ciosów łodzianina poszło w gardę lub przeszyły powietrze. Ciosy Austriaka były b. skuteczne. Dopiero w III-ej rundzie Spodenkiewicz z pasją atakował i często trafiał, wyrównując stracone punkty.

W wadze piórkowej Krzemiński (P) pokonał na punkty Brücknera (A). Krzemiński przeważał we wszystkich rundach, aczkolwiek Brückner nie pozostawał dłużny w zadawaniu ciosów. Krzemiński zbytnio liczył na siłę swego ciosu i polował na nokaut, który nie przyszedł jednak.

W walze lekkiej Woźniakiewicz (P) pokonał na punkty Svatoscha (A). Walkę rozpoczął Svatosch gradem ciosów. Łodzianin jednak potrafił zmęczyć przeciwnika morderczym tempem. Runda III zadecydowała o zwycięstwie Woźniakiewicza. Na ogół walka ta była chaotyczna.

W wadze półśredniej debiutujący w reprezentacji Ostrowski pokonał wysoko na punkty słabego Bedricha. Ostrowski atakował z defensywy i górował nad Bedrichem we wszystkich rundach.

W wadze średniej Chmielewski miał w Horaku przeciwnika bardzo trudnego. O głowę wyższy, silny i wytrzymały bił się Horak odważnie. Chmielewski jednak rozgrzał się na dobre. W III-ej rundzie Horak poszedł na deski do 3-ch. Chmielewski ogromnie poprawił formę. Zwycięstwo jego było b. wysokie.

W wadze półciężkiej Szymura (P) pokonał na punkty Schweiferta (A). Szymura poczynił znaczne postępy: był szybki, agresywny i ruchliwy. Schweifert o potężnych bicepsach walczył dzielnie. Przegrał b. nieznacznie.

W wadze ciężkiej Piłat (P) po dramatycznej walce znokautował w III-ej rundzie Lutza (A). Piłat w I-ej rundzie przeważał wyraźnie. W II-ej sytuacja zmienia się na korzyść Austriaka. Po silnym sierpowym Piłat jest zamroczony. Daje się zapędzić do rogu, jest zupełnie zamroczony i bliski nokautu. W III-ej rundzie po jednym z ciosów Lutz poszedł do 7-iu na deski, podniósł się, jednak nowy cios Piłata powalił go ostatecznie.

Sędziował w ringu b. dobrze p. Schröder z Berlina (z prawem głosu), punktowali pp. Spitzender (Austria) i Kordasz (Łódź).

Mecz poprzedziły przemówienia powitalne i odegranie hymnów narodowych.

Po zawodach konsulat austriacki podejmował przedstawicieli władz administracyjnych, miejskich i wojskowych oraz drużyny bankietem.

Goście byli oczarowani Łodzią. Dziś wyjeżdżają do Torunia, gdzie walczą jako reprezentacja Wiednia. Następnie odbędą mecz we Lwowie, po czym wrócą do Wiednia.

Mistrzowie tafli lodowej Grobert, Scheibertówna, Kalusowie

W Katowicach na sztucznym torze lodowym odbyły się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej. W konkurencji panów tytuł mistrza zdobył Paweł Breslauer (Śląsk) przed Grobertem (Śląsk) i Kosiorkiem (Warszawa).

W konkurencji pań tytuł mistrzowski zdobyła Sch eibertówna (Śląsk) przed Zalejówną (Śląsk) i Preissówna (Warszawa). W jeździe figurowej parami mistrzostwo zdobyli rodzeństwo Kalusowie (Śląsk) przed parą Chachlewska- Theuer (Warszawa).

Dąb zostaje...

WALNE ZGROMADZENIE P.Z.P.N.

W Warszawie zostały zakończone walne obrady PZPN-u. Długą trzygodzinną dyskusję wywołała sprawa Dębu. W rezultacie walne zebranie postanowiło przyjąć odwołanie Dębu i cofnąć decyzję Ligi o wykluczenie Dębu. Stwierdzono jednak, że Dąb musi być ukarany i wybrano komisję, która złożyłaby wniosek o zawieszenie Dębu do 15 sierpnia. Dąb nie będzie mógł wziąć udziału w rozgrywkach ligowych, natomiast będzie mógł grać w rundzie jesiennej mistrzostw Ligi Śląskiej. Wniosek komisji został przyjęty. Poza tym zawieszono wszystkie osoby wmieszane w aferę Dębu, a wykonanie kary powierzono nowemu zarządowi PZPN. Uchwalono również utrzymać karencję dla piłkarzy do 1 marca 1938 roku. Uchwalono rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski utrzymać nadal. jednak bez Ligi i graczy ligowych. Na wniosek Łodzi uchwalono, by reprezentację Polski kpt. związkowy PZPN ustalał conajmniej na 7 dni przed meczami międzypaństwowymi. Odrzucono wniosek o wykluczenie klubów fabrycznych z PZPN. Uchwalono zaangażować trenera piłkarskiego „centralnego" oraz pięciu trenerów okręgowych. Uchwalono zorganizować w ciągu lata obóz piłkarski dla juniorów, zaś na jesieni urządzić mistrzostwa piłkarskie juniorów. Do klasy A będą mogły należeć tylko te kluby, które będą posiadać drużyny piłkarskie juniorów.

Wybory nowego zarządu przyniosły następujące wyniki: prezes — płk. Glabisz, wiceprezesi płk. Żołędziowski, mjr Kaciukiewicz, inż. Przeworski, mjr Jachieć, sekretarz kpt. Gawroński, zastępca p. Wilczyński, skarbnik kpt. Nikolski, zastępca p. Werner, kapitan związkowy p. Kałuża, referat zagraniczny inż. Grabowski, zastępca p. Mallow, kronikarz inż. Merliński, referent wyszkoleniowy inż. Kuchar, zastępca p. Hermen, przewodniczący komisji kwalif. płk. Rudolf.

Sport w kilku słowach.

Mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu Wima — Kruszeender zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 16:7. Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze koguciej Majer II (Wima) został położony przez Falkiewicza (KE); w wadze piórkowej Kawał Cz. (Wima) pokonał Bartoszka (KE.); w lekkiej Kawał Wł. (Wima) pokonał Piśniaka (KE), półśredniej Rasała (Wima) pokonał na punkty Pusza (KE); w średniej Hinc (Wima) pokonał Stacha (KE); w półciężkiej zwycięstwo punktowe nad Pytlikiem (Wima) przyznane zostało Fiedlerowi (KE) i w wadze ciężkiej Cymer (Wima) pokonał Lipczyńskiego.

Sędziował na macie p. Berger, zaś punktowali pp. Mrożewski i Kulpa.

Odbyły się szermiercze zawody wewnętrznoklubowe klubu „Tramwajarzy" W ogólnej klasyfikacji zawodów pierwsze miejsce zdobył Kaczmarek przed Moskwińskim, Osińskim, Poniszewskim, Garolczykiem i Sadowiakiem.

W sali YMCA odbył się turniej gier sportowych TUR z udziałem drużyn robotniczych zamiejscowych. W koszykówce męskiej Skra (Warszawa) pokonała TUR (Łódź) w stosunku 32:25, w siatkówce męskiej Skra (Warszawa) pokonała TUR (Łódź) 2:1. Ruch (Piotrków) pokonał TUR (Łódź) 2:0 i Skrę (W-wa) 2:0.

Odbyły się w Krakowie w hali zawody lekkoatletyczne, w których startowała Wajsówna. Zajęła ona pierwsze miejsca w skoku wzwyż osiągając 1.35 mtr i w rzucie kulą 11.39 mtr. W konkurencjach męskich wyniki były następujące: skok wzwyż Chmiel 1.76 mtr, bieg 2 klm Kucharski (Lwów) 6:11.6 przed Soldanem (Kraków)

W zawodach lekkoatletycznych w hali w Warszawie w biegu na 100 mtr zwyciężył Trojanowski II 11.1 sek, w biegu na 1000 mtr Kempiński 2:51, w skoku wdal Hanke 6.83 mtr, w skoku wzwyż Kujawski b. lekkoatleta łódzki) 1.72 mtr. W rzucie kulą pań dobry wynik osiągnęła Cejzikowa 11.88 mtr.

W towarzyskim meczu bokserskim w Warszawie Gwiazda zremisowała z Legią 8:8.

W meczu bokserskim w Katowicach Policyjny KS pokonał drużynę krakowskiego Wawelu w stosunku 11:5.

W Pradze został rozegrany mecz piłkarski Czechosłowacja — Szwajcaria, który zakończył się zwycięstwem piłkarzy czechosłowackich w stosunku 4:1.

PZTK postanowił zorganizować wyścig dookoła Polski w dniach 7-14 lipca. Wyścig ten odbędzie się w 16 etapach i prowadzić będzie z Warszawy przez Lublin, Lwów Kraków Rzeszów Kraków Katowice, Częstochowę, Kalisz, Poznań Chojnice Gdynię Grudziądz Bydgoszcz Toruń Włocławek i Łódź z powrotem do Warszawy.

W półfinałowych meczach hokejowych o mistrzostwo świata w Londynie poza świetnym zwycięstwem hokeistów Polski nad Węgrami 4:0, wyniki innych meczów były następujące: Anglia — Szwajcaria 3:0, Kanada — Czechosłowacja 3:0 i Niemcy — Francja 5:0. W niedzielę była przerwa w rozgrywkach. Najbliższe mecze Polski z Anglią i Szwajcarią. Drogę do finału zapewnić nam może zwycięstwo nad Szwajcarią.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Perry pokonany.

Rozgrywany od szeregu tygodni pojedynek tenisowy pomiędzy zawodowcami Amerykaninem Vinesem i Anglikiem Perry bilansuje się obecnie stosunkiem 10 zwycięstw do 8 dla Amerykanina. Ostatnio w Dellas (stan Texas) Vines pokonał Perry'ego 6:4, 3:6, 6:3.

Dopiero na trzecim miejscu koszykarki I.K.P.

Do finału mistrzostw Polski w koszykówce kobiecej, rozgrywanych w Lublinie, zakwalifikowały się AZS (Warszawa) i Polonia (Warszawa). Mecz finałowy zakończył się zdobyciem mistrzostwa Polski przez AZS, który pokonał Polonię w stosunku 31:22. Trzecie miejsce zajęła drużyna IKP, czwarte Unia (Lublin), piąte WIZO (LWÓW).

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. — Opera „Traviata".
Teatr Polski (Cegielniana 27) — Profesja pani Warren.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) Damy i Huzary.
Teatr w sali Geyera (Piotrkowska 295) Hanusia.
Adria. Mayerling.
Casino — O czym marzą kobiety.
Corso: I. Bohaterstwo krwi. II Bohaterski fort Doaumont.
Europa. Ostatni Mohikanin.
Grand-Kino. Czarujące oczy.
Miraż. I. Fedora. II. Kochana rodzinka
Metro. Mayerling.
Palace. Dla Ciebie, Mario (Ave Maria)
Rakieta. 2 dni w raju.
Rialto. — Dzieci szczęścia.
Przedwiośnie. Moja gwiazdeczka
Stylowy Magnolia.
Ton Rok 2,000
Zachęta: I. Pokusa. II. Kto ostatni całuje

WYSTAWY.

Wystawa tkanin ludowych wileńskich i nowogródzkich w Muzeum Etnograficznym przy ul. Piotrkowskiej 104
Wystawa obrazów Abe Gutnajera przy ul. Piotrkowskiej 106
Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11—20: Międzynarodowa wystawa drzeworytów

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

TEATR POLSKI, CEGIELNIANA 27

Dziś, dnia 22 lutego bm o godz. 8,30 wiecz. wraca na scenę Teatru Polskiego znakomita sztuka genialnego satyryka Bernarda Shaw'a „Profesja Pani Warren". Jest to jedna z najbardziej gorących sztuk, świetnego pisarza, poruszająca w sposób bezwzględny i radykalny rany społeczne. Kapitalne sceny między matką i córką są słuchane przez publiczność z zapartym oddechem.

Jutro z[illegible] na obiad

Krupnik, schab z kapustą, naleśniki z marmeladą.

WINSZUJEMY.

Jutro. Piotrowi.
Wschód słońca 6.42.
Zachód słońca 17.13
Długość dnia 10.31.
Przybyło dnia 2.32.
Tydzień 9.

Fruwające kalosze kaleki

NIEPRZEJEDNANY WRÓG PRZEPISÓW.

ŁÓDŹ dnia 22 lutego.

Szewc Małecki, kaleka od dzieciństwa, szewc i muzykant z zawodu był od wielu lat na łasce Opieki.

Przez długi czas pomagano mu, dając odzież i pożywienie, w końcu jednak widząc, że nie jest zdolny zupełnie do pracy, przeznaczono go do domu starców, dla chorych chronicznie.

Małecki nie chciał iść do przytułku dla starców.

— Ja nie jestem stary i nie pójdę tam-- powiedział sobie i żadne rady i namowy nie pomogły.

Nie mogąc zapracować na swe utrzymanie, przychodził w dalszym ciągu po pomoc do Opieki, ale teraz mu już jej nie dawano. On nie ustępował, codzień dopominał się wsparcia od wszystkich urzędników i urzędniczek, Gdy słyszał odmowną odpowiedź, wymyślał i awanturował się.

Skazano go już raz na 1 miesiąc aresztu za ubliżenie urzędnikowi, ale kara ta wcale go nie naprawiła.

W jakiś czas potem był znów przy ul. Zawadzkiej i znów dopominał się, tym razem butów.

Tłumaczono mu, że nie może ich dostać, ale Małecki nie słuchał tego.

Musicie mi dać buty— wrzeszczał, — bo nie mam w czym chodzić To powiedziawszy rozdarł na kawałki kalosz, który miał na nodze.

Sprowadzono go na dół. Tu rozgniewany już na dobre zwymyślał w najgorszy sposób wszystkich urzędników, a potem drugim kaloszem powybijał szyby w oknie.

— Powiedzieliście, żebym robił, co chcę, to robię— krzyczał, aż się rozlegało po całym gmachu.

Oddano go w ręce policji i znów znalazł się przed sądem. I tu jeszcze nie ochłonął. Miast usprawiedliwienia znów zaczął wymyślać na to „głupie załatwianie" i tumanienie ludzi w Opiece. Skazano go za nieodpowiednie zachowanie się w sądzie na 1 dzień aresztu.

— O co oskarżony prosi:— zapytano go w ostatnim słowie.

On na to odpowiedział, że jemu nie robi różnicy, co się z nim stanie, i niech wobec tego Wysoki Sąd zastosuje, jaką chce karę.

Skazano go na 8 miesięcy. Był niepoprawnym awanturnikiem i jak twierdzili urzędnicy żyć im poprostu nie dawał.

NIEBEZPIECZNY PARALIŻ.

Wylew krwi w mózgu

nie zawsze musi się skończyć śmiercią.

W chwili wylewu krwawego do mózgu występuje zespół objawów, który nazywamy udarem albo apopleksją. Jeżeli wylew był duży i nagły, człowiek traci natychmiast przytomność. Jeżeli zaś krew sączy się zwolna z pękniętego naczynia, wszystkie objawy, począwszy od utraty przytomności a kończąc na porażeniach, rozwijają się po woli i stopniowo. W wypadku pierwszym chory pada nieprzytomny

jak rażony piorunem.

Stan w jakim się znajduje teraz nazywamy stanem komatycznym czyli stanem głębokiego snu. Oddech jest głośny, głęboki, często zwolniony. Kończyny leżą bezwładnie. Jeżeli podnieść obie kończyny górne czy dolne, porażone po jednej stronie opadają szybciej i bezwładnie.

Obraz wyżej opisany nosi nazwę porażenia połowicznego, bo istotnie obie kończyny ulegają porażeniu jednostronnie, chociaż wylew krwawy nastąpił po stronie przeciwnej mózgu. Dzieje się to dlatego, że szlaki nerwowe ulegają skrzyżowaniu w rdzeniu. Jeśli wylew krwawy miał miejsce w lewej półkuli mózgu, porażenie połowiczne dotyczy strony prawej i odwrotnie, jeśli pękło naczynie po stronie prawej, porażeniu ulega lewa połowa ciała. Bardzo rzadko wylew krwawy obejmuje obie półkule mózgowe tak, by porażeniu uległy wszystkie cztery kończyny.

Dlaczego wylew krwawy do mózgu powoduje porażenia? U ludzi młodych o zdrowych i elastycznych naczyniach nigdy nie dochodzi do wylewu krwawego do mózgu nawet po największych wysiłkach, chyba że mamy do czynienia ze skazą krwiotoczną, to jest ze stanem wrodzonej łamliwości naczyń, albo też naczynie zdrowe pęka naskutek urazu względnie ulega uszkodzeniu przez jady (toksyny) w przebiegu ciężkiej choroby zakaźnej. Jeżeli zaś uwzględnić fakt, że wylew krwawy do mózgu wydarza się najczęściej

w wieku podeszłym,

to jest w wieku, kiedy skleroza naczyń osiąga dostateczny stopień rozwoju, rzecz staje się zupełnie jasna. Naczynia zmienione miażdżycowo są bardziej kruche i pękają łatwiej pod wpływem wzmożonego ciśnienia, które idzie w parze ze sklerozą.

Krew wylana poza obręb naczynia jest dla mózgu ciałem obcym. Wywiera ona ucisk nietylko na wrażliwą substancję mózgową, ale i na naczynia doprowadzające do niej krew.

Te dwa momenty są wystarczające, by wytłumaczyć porażenie ośrodków czego wyrazem zewnętrznym jest porażenie (paraliż) połowiczne ciała.

Jeżeli wylew krwawy jest tak wielki, że ucisk jego rozciąga się na ośrodki oddechowy i naczynioruchowy, które są najważniejszymi ośrodkami życiowymi, sprawa kończy się katastrofalnie. Częściej jednak chorzy

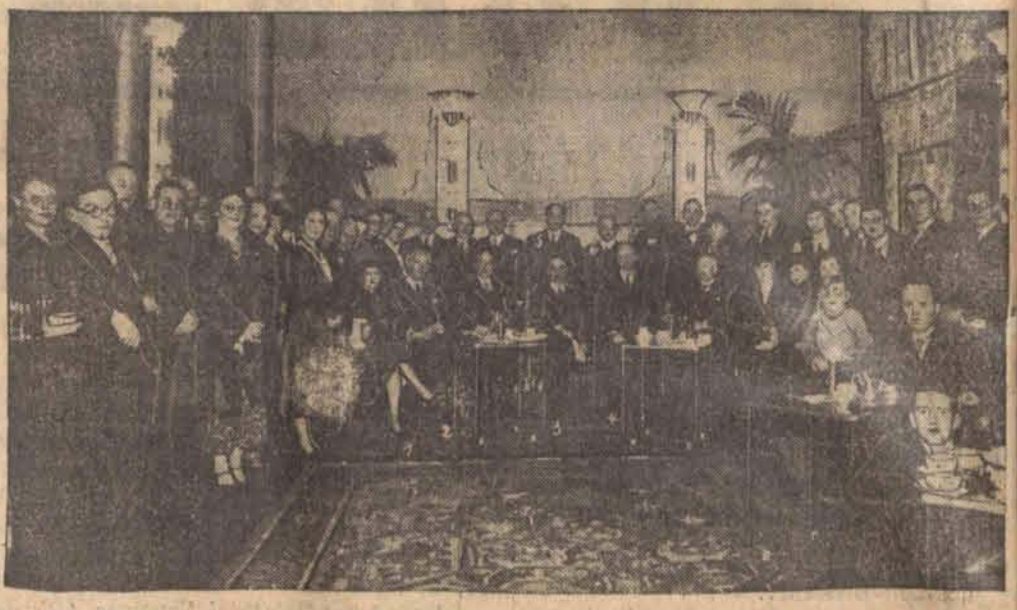
wychodzą z niebezpieczeństwa apopleksji.

Krwawienie ustaje. Krew krzepnie. Skrzep kurczy się, a surowica ulega wessaniu. W ten sposób gwałtowny ucisk cofa się. Przytomność wraca powoli. Chory otwiera oczy i usiłuje mówić. Ale sprawa nie likwiduje się jeszcze na odzyskaniu przytomności.

Przed chorym stoi jeszcze długi okres objawów przewlekłych, związanych z uszkodzeniem substancyj mózgowych wskutek wylewu. Chociaż zupełny bezwład (paraliż) kończyn ustępuje po kilku dniach i chory może wykonywać pewne nieznaczne ruchy, to jednak musi minąć jeszcze długi czas, by mógł swobodnie poruszać kończynami. Zazwyczaj daje się osiągnąć tylko pewien stopień poprawy, a to co zostaje, jest już nieodwracalne. Te objawy, które się cofają zależą bowiem od tego, że krew uciskająca na obwodzie ogniska ulega powoli wessaniu. Te objawy zaś, które zależą od zniszczenia substancji mózgowej w środku ogniska, nie cofają się.

Chory, który dostał apopleksji mózgu nie obejdzie się bez pomocy lekarskiej. Interwencja lekarska i to nagła jest nieunikniona. Do czasu przyjścia lekarza kłaść lód na głowę i ciepłe okłady na kończyny dolne. Chory musi pozostawać w pozycji leżącej. Nie wolno choremu podawać żadnych napojów ani kropel, gdyż porażenie połowiczne dotyczy także mięśni połykowych i wskutek tego chory może zachłysnąć się i dostać zapalenia płuc.

Otwarcie wystawy polskich znaczków pocztowych w Amsterdamie.



Na zdjęciu 1) p. Skowrońska, 2) inż. Damm, dyrektor poczty i telegrafu, 3) poseł RP. w Hadze dr Babiński, 4) dr van Thiel, prezydent tow. Nederland-Polen, które wystawę zorganizowało, 5) dr T. Skowroński, konsul generalny RP. w Amsterdamie.

Zabawa karnawałowa?



Nie, to żołnierz patrolu narciarskiego, który rozwozi na nartach do oddziałów francuskich w Alpach baloniki kolorowe, które służą do sygnalizacji.

Nowy kostium kąpielowy.



W Ameryce lansują nowy model kostiumu kąpielowego na nadchodzące lato, zaopatrzonego w małą pelerynkę.

CAŁOŚĆ WAŻNIEJSZA OD CZĘŚCI...

Ciekawe dzieło niemieckie.

Sir James w jednej z ostatnich swych książek wyraził pogląd, że małpa, gdyby zasiadła do maszyny i bezmyślnie wystukiwała najrozmaitsze litery przez liczne tysiąclecia, to wśród wyprodukowanego przez nią materiału musiałyby się znaleźć i... dramaty Shakespeare'a. Tak według niego wynika z rachunku prawdopodobieństwa.

Astronom-filozof zadaje zatem wyraźny cios pysze jednostki. I tak jest obecnie na każdym kroku, wszędzie daje się zaobserwować reakcja przeciwko rozpanoszeniu „indywidualnemu" jednostki, zwłaszcza jeżeli idzie o zbiorowy wysiłek narodu w walce o zachowanie bytu i rasowej, czy narodowej odrębności.

Stare Arystotelesowskie powiedzenie — całość ważniejsza od części — pęcznieje aktualną treścią, znajdując oddźwięk w każdej dziedzinie życia zbiorowego.

To też jednostka codzień przeżywa tę, dla niej jeszcze nową prawdę, że jej działanie zależne jest nie od niej, ale od sił wyższego rzędu, od wydarzeń terenu życia, któremu podlega i z którym jest ściśle związana.

I dużo minie czasu, zanim zrozumie, że obrabowaną nie została, bo potrzeby całości są jej potrzebami, zależnie od miejsca, które zajmuje w organiźmie społecznym i że zatem rozwój całości i jej także rozwój zapewnia.

Te zasadnicze przemiany mają swój odpowiednik i w reformach szkolnych wielu państw, a Niemcy przedstawiają teatrum, w którym z wyjątkową szybkością i konsekwencją dawna szkoła liberalna przeradza się w szkołę skrajnie narodową. Ostatnio ukazało się w przekładzie polskim dzieło E. Kriecka p. t.: „Wychowanie narodowo polityczne", które jest najbardziej podstawowym dziełem współczesnej pedagogicznej literatury niemieckiej. Co najciekawsze to fakt, że w Niemczech wyszło ono jeszcze przed ostatecznym triumfem A. Hitlera. Rola tej książki była olbrzymia, zjednała bowiem warstwy inteligencji dla nowego ruchu. Krieck stał się wyrocznią w niemieckim świecie pedagogicznym.

—0—

7-letni utalentowany pian'sta.



7-letni Jurek Choinka z Sosnowca wystąpił po raz pierwszy publicznie z koncertem w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Szereg utworów muzycznych wykonanych przez młodego pianistę, rokującego piękną przyszłość muzyczną, przyjęte zostały przez zebraną publiczność z uznaniem.

Najstarszy oficer armii francuskiej

obchodził setną rocznicę urodzin.

Najstarszy, żyjący w stanie spoczynku, oficer armii francuskiej, kapitan Canoz, obchodził w tych dniach setną rocznicę swych urodzin. Z okresu swych walk posiada liczne odznaczenia. Dzięki świeżej niezatartej pamięci snuje w licznym gronie swej rodziny rzewne i wzruszające wspomnienia, które posłużyły już niejednokrotnie, jako materiał dla badań naukowych historyków wojen.

Jubilat otrzymał specjalny list z gratulacjami od prezydenta republiki, Lebruna, oraz cenny upominek z macierzystego pułku.

—oOo—

PODSŁUCHANE

U KRAWCA.

Głąbek przychodzi do krawca.

— Słyszałem, że mój syn już dwa lata winien jest panu za garnitur.

— Tak. Czy pan ma zamiar tę sprawę załatwić?

— Właściwie nie. Chciałem tylko się dowiedzieć, czy pan mógłby mi uszyć garnitur na tych samych warunkach .

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

9

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Rawski przejął się tym, co usłyszał przed chwilą. Rad. Dobro ludzkości i.... majątek. Mógłby zorganizować spółkę dla eksploatacji uranu. Ma przecież trochę swoich kapitałów. Tylko.... czy to wszystko prawda? Czy można ufać Lotzemu? Przypomniał sobie policjanta, który szukał starca. Więc aferzysta? To trzeba koniecznie wyjaśnić.

— Panie Euzebjuszu — zaczął — chętnie zajmę się tą sprawą, gotów jestem nawet zorganizować eksploatację — oczywiście pan byłby głównym wspólnikiem — o ile.... pan wybaczy. O ile to wszystko jest.... realne. Czy pan wie, że po pana wyjściu poszukiwała go u mnie policja, jako aferzystę zbiegłego z aresztu? Doprawdy przykro mi o tym mówić. Ale przedsięwzięcie jest zbyt poważne. Muszę mieć pewność.

— I mnie jest przykro o tym słuchać. — Uczony skulił się w krześle. — Ja mam do pana zaufanie. —

Myślał chwilę po czym nagle zawołał: — Ten policjant to był przebrany wspólnik Krzywonosego. Nie przypuszczałem, żeby wpadli na taki pomysł. Widocznie chcieli porwać mnie z mieszkania, bo na ulicy zwróciłoby to uwagę przechodniów. I tu mogą przyjść. Byli nawet.... dziś znalazłem w mieszkaniu ślady tej wizyty. Ale nic nie wywąchali, bo przez te dwa dni mieszkałem w hotelu, a papiery mam przy sobie... Czy pan mi wierzy?

— Wierzę.

— A ja panu. Odtąd więc pracujemy wspólnie. Oto papiery. Niech pan je chroni.... i tajemnica. Nic nikomu.... Pan rozumie.

— Naturalnie. Ale oni przecież będą wiedzieli, że plany są u mnie. Chyba będę musiał wyjechać z Warszawy....

— Tak, tak. I to jak najprędzej. Mogą na pana napaść, choćby dziś. Może już na to czekają..... — Głos Lotzego przeszedł nagle w szept.

— Niech pan mówi teraz cokolwiek, byle głośno.

Zerwał się z krzesła i na palcach podszedł do drzwi. Gwałtownie szarpnął klamką. Rozległ się odgłos głuchego uderzenia. Zakotłowało się coś w ciemnościach.

— Łotrze — krzyczał Lotze — ja cię nauczę!

Andrzej skoczył ku drzwiom dobywając z kieszeni rewolwer. Ujrzał twarz ludzką ze zniekształconym potwornie nosem.

Suchy strzał huknął w ciemnościach. Chwila ciszy, ciężkie kroki biegnącego człowieka i znowu cisza przerywana szybkim, świszczącym oddechem Lotzego.

— Widzi pan powiedział szeptem i doskoczył do stołu. — Jest! Niech go pan zabierze i pilnuje jak oka w głowie. Niech pan już stąd idzie!

— A pan?

— Ja sobie dam radę. Tylko ten plan, ten plan. Musimy go ukryć.

Rawski schował papiery do wewnętrznej kieszeni kamizelki i wyszedł na ulicę. Rękę trzymał w kieszeni, ściskając nerwowo browning.

Zapadał już mrok. Zabłysły światła latarni. Rozejrzał się ostrożnie, ale na ulicy nie było nikogo podejrzanego.

Pomimo spóźnionej godziny postanowił odwiedzić Wandę. Chciał po prostu odpocząć po przeżyciach, jakie miał tego dnia. Była smutna. To też mówiąc o jej sprawach zapomniał wkrótce o zdenerwowaniu.

— Niech pani nie przejmuje się — pocieszał ją jak umiał. — To się zmieni. Odnajdziemy Rysia i będzie pani znowu pogodna. Przecież pomimo wszystko żyjemy w dwudziestym wieku.

— Tak, — uśmiechnęła się smutnie, — ale ja nic nie mogę zrobić dla uratowania dziecka. Zdaję sobie sprawę, że powinnam pojechać, szukać, boję się jednak, że mogę mu zaszkodzić, a wtedy... głos jej się załamał... Panie Andrzeju, niech mnie pan ratuje, — zawołała nagle.

— Hm, ale jak? — Myśli kotłowały mu się w głowie. Co robić? Był trochę w kłopotliwej sytuacji przypomniawszy sobie, że obiecał jej dopomóc w poszukiwaniach.

— Pani Wando, mówił, widząc łzy w jej oczach, ja naprawdę coś zrobię..... Wie pani co?... rzucił bez zastanowienia, pojadę szukać małego Rysia. Van Hoog nawet się nie zorientuje, że robię to dla pani, a jak znajdę małego, to już sobie dam radę.

— O jaki pan dobry! Nie wiem jednak, czy mogę tak pana wyzyskiwać?

— Co znowu, — oburzył się upojony własnym poświęceniem, — przecież i tak wybierałem się zagranicę. A obojętne mi jest czy pojadę do Szwajcarji, czy do Chin. Cieszę się, że mogę być pani potrzebny.

Rozpłakała się jak małe dziecko. Naprawdę, taki pan dobry.... nie spodziewałam się tego... jestem taka samotna, — mówiła łkając.

d. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probs

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.